

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudniadz, sobota-niedziela, dnia 30-31 marca 1946 r.

Nr. 75

Referendum Ludowe

Jak doniosła Socjalistyczna Agencja Prasowa, Prezydium C.K.W. P.P.S., wystąpiło z inicjatywą przeprowadzenia referendum ludowego w Polsce. Inicjatywa ta jest wyrazem głębokiej troski polskiego ruchu socjalistycznego o nieskrępowany rozwój demokracji zarówno politycznej, jak i społecznej i o taki układ stosunków w kraju, by nic nie hamowało tempa odbudowy.

30 bm. wniosek Prezydium C.K.W. postawiony zostanie na posiedzeniu plenum C. K. W., a następnego dnia znajdzie się na porządku obrad Rady Naczelnej P.P.S.

Jakimi motywami i jakimi powodami kierowały się władze P.P.S., wysuwając projekt referendum ludowego? Inicjatywa ta wypłynęła z tych samych przesłanek, co i koncepcja wspólnego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

Zyjemy w czasach wielkiego przełomu. Na oczach naszych i naszymi rękami dokonuje się w Polsce proces głębokiej i śmiałej przebudowy społecznej i gospodarczej, urzeczywistniającej dążenia całych pokoleń rewolucjonistów i postępowców polskich. Proces ten przyspieszony został i umożliwiony w wyniku wojny, która przyniosła klęskę faszystowskich żandarmów wstecznicstwa. Rewolucja polska, dzięki sprzyjającym okolicznościom dziejowym i dzięki rozumnej polityce stronnictw, które ją podjęły i przeprowadzają, odbywa się w jedyny bodaj sposób w historii świata: bez rozlewu krwi i bez większych wstrząsów. Jest to prawdziwa rewolucja w majestacie praw.

Podstawą prawną rządu Jedności Narodowej jest Konstytucja z 1921 r., którą uznaliśmy za źródło władzy, w przeciwieństwie do b. emigracyjnego „rządu londyńskiego”, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego; stronnictwa polskiej lewicy, zarówno robotnicze, jak i chłopskie, nigdy bowiem nie uznały narzuconej przez sanację ustawy z 1933 roku. Konstytucja marcowa jest więc w pewnym sensie arką przymierza między wysiłkami obozu postępowego u zarania drugiej niepodległości i osiągnięciami zwycięskiej demokracji, konsekwentnie wprowadzającej w życie swój program od pierwszej chwili trzeciej niepodległości. Nie znaczą to wszakże, by konstytucja marcowa nie wymagała dzisiaj zmian, rewizji i korektur.

Nie zaspakajała ona dążeń i wymogów stronnictw demokratycznych już wtedy, gdy została uchwalona; stanowiła bowiem w każdym swym paragrafie wyraz kompromisu między postępową lewicą, a wsteczną prawicą. Na przestrzeni zgorą 20 lat, a zwłaszcza w czasie wojny i w okresie dokonywanej się obecnie przebudowy, zbyt wiele zaszło zmian we wszystkich dziedzinach naszego życia, by nie narzucała się potrzeba dostosowania postanowień ustawy do zmienionej z gruntu rzeczywistości społecznej i gospodarczej. Ta sama konieczność zaistniała również w szeregu innych państw, m. in. we Francji, która także w wyniku referendum ludowego ustaliła wytyczne dla prac swego parlamentu, będącego jednocześnie Konstytuanta.

Nie chodzi wszakże tylko o literę prawa. Bezkrwawa rewolucja, dokonywana w Polsce, wprowadziła nietylko szereg radykalnych przemian społecz-

Herbert Hoover na audiencji u Prezydenta K. R. N.

Warszawa, 29. 3. — Do Warszawy przybył z Pragi, jako gość Prezydenta K. R. N., były prezydent Stan. Zjednoczonych, Herbert Hoover. (PAP).

Warszawa, 29. 3. — W dniu dzisiejszym Prezydent K. R. N., Bolesław Bierut, przyjął na audiencji prezydenta Hoovera. Prezydent Hoover powitał na stopniach Belwederu przez dyrektora Protokołu Dyplomatycznego i dyrektora Kancelarii Cywilnej, prezydenta K. R. N., został wprowadzony do sali pompejańskiej, gdzie oczekiwał go

Prezydent Bierut i min. Spraw Zagranicznych Rzymowski.

Prezydent Hoover przybył w towarzystwie p. Gibsona i ambasadora Stan. Zjednoczonych w Warszawie Bliss-Lane. Po ukończeniu audiencji, prez. Hoover przedstawił Prezydentowi Bierutowi cały swój sztab polityczny: pp. Fitz Geralda, Maurice Pate, Perriu C. Calpin, W. Hallam Fock i Frank Masona. Po audiencji prez. Hoover odjechał do ambasady Stan. Zjednoczonych. (PAP).

Depesza powracających żołnierzy do Prezydenta K. R. N.

Warszawa, 29. 3. Prezydent KRN, ob. Bolesław Beirut, otrzymał następującą depeszę, nadaną na statku „Sobieski” drogą radiową do Gdyni:

„2000 żołnierzy, świadomych zaszczytu, że pierwsi wracają do kraju na polskim statku, ślą na Twoje ręce, ob. Prezydencie, wyrazy najgłębszych uczuć dla bohaterskiego narodu polskiego. Chylimy czoła przed bohaterem i ofiar, podjętych przez naszą Ojczyznę w walce o wolność. Służbęmy zawsze dochować Ojczyźnie wierności i oddajemy nasze serca i siły na Jej użytek w dziele odbudowy”.

Podpis: „Komendant i żołnierze transportu nr 7”. (PAP)

Rada Bezpieczeństwa przeciwko wnioskowi Związku Radzieckiego w sprawie irańskiej

Nowy Jork, 29. 3. — W dniu 27 marca na wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przewodniczący oświadczył, że podkomisja trzech nie mogła osiągnąć porozumienia, wobec czego stawia pod głosowanie 3 wnioski:

Wniosek przedstawiciela Związku Radzieckiego zawiera propozycję odroczenia dyskusji nad sprawą perską do 10 kwietnia. Przedstawiciel Egiptu wniósł o przesłuchanie delegata Iranu w sprawie propozycji radzieckiej. Australia zaś postawiła wniosek, przewidujący pisemne oświadczenie delegata perskiego, oraz pisemną replikę delegata radzieckiego.

Przed głosowaniem potoczyła się ożywiona dyskusja, w której Byrnes wypowiedział się przeciwko wnioskowi radzieckiemu i australijskiemu. Wyraził on swe pełne poparcie dla wniosku egipskiego.

Następnie wystąpił ambasador Lange z propozycją postawienia pod głosowanie wniosku australijskiego przed wnioskiem egipskim. Stanowisko ambasadora Langego poparł delegat Australii.

Ambasador Gromyko uzasadnił następnie jeszcze raz swój wniosek o odroczenie dyskusji nad sprawą irańską do 10 kwietnia. Zwrócił on uwagę Rady na to, że w Teheranie toczą się rokowania radziecko-irańskie. Ambasador podał do wiadomości, że rokowania te doprowadziły do pozytywnych rezultatów. Mówca podkreślił również, że premier irański złożył oświadczenie, w którym m. in. powiedział, że nie ma zastrzeżeń przeciwko odroczeniu dyskusji na Radzie Bezpieczeństwa.

Bepośrednio przed głosowaniem złożył Gromyko oświadczenie, że nie jest przygotowany do dyskusji w sprawie irańskiej przed 10 kwietnia.

W wyniku głosowania wniosek radziecki został odrzucony.

Następnie oświadczył amb. Gromyko, że z przyczyn, które podał w poprzednich dyskusjach, nie może brać udziału

w naradach, po czym wraz z całą delegacją radziecką opuścił salę obrad.

Przewodniczący zarządził później głosowanie nad wnioskiem egipskim, który został przyjęty większością głosów.

Zgodnie z uchwałą udzielono głosu delegatowi Iranu Husseinowi Ala, który przedstawił sprawę wedle skargi perskiej, wniesionej 2 tygodnie temu, po czym odroczone posiedzenie do dnia następnego. (PAP).

Nowy Jork, 29. 3. — W kołach politycznych utrzymują, że ambasador Gromyko otrzymał od sekretarza generalnego ONZ Trygve-Lie pisemne zawiadomienie, iż na dzisiejszym posiedzeniu dyskusja nad sprawą irańską nie będzie kontynuowana. Przypuszcza się więc, że ambasador Gromyko weźmie udział w dzisiejszych obradach. (PAP).

Udział Zw. Radzieckiego w pracach ONZ.

Nowy Jork, 29. 3. — Rzecznik ambasady radzieckiej w Waszyngtonie podał do wiadomości, że Związek Radziecki będzie nadal uczestniczył we wszystkich konferencjach ONZ, oraz w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa, na których nie będzie omawiana sprawa perska. (PAP).

Stanowisko Polski

Nowy Jork, 29. 3. — Delegat Polski na Radzie Bezpieczeństwa, ambasador Oskar Lange, przedstawił na konferencji prasowej stanowisko Polski w sprawie perskiej.

„Polska — oświadczył amb. Lange — jest zainteresowana jedynie w utrzymaniu międzynarodowego porozumienia, do czego delegacja polska starała się przyczynić na posiedzeniach w dniach 27 i 28 bm. Delegacja polska postawiła

wniosek o odroczenie dyskusji w sprawie irańskiej, ponieważ wiadomo jest powszechnie, że wojska radzieckie wycofują się z Iranu. Między Zw. Radzieckim, a Iranem toczą się rokowania, a na podstawie art. 33 Karty Narodów Zjednoczonych, bezpośrednie rokowania między zainteresowanymi stronami mają pierwszeństwo przed działalnością Rady. Moim zdaniem — zakończył amb. Lange — rozpatrywanie sprawy irańskiej w obecnej chwili może mieć wpływ na toczące się rokowania”. (PAP).

Komentarze brytyjskie

Zagadnienie międzynarodowego podziału zasobów naftowych.

Londyn. (SAP). W kołach poinformowanych utrwała się przekonanie, że największą troską Związku Radzieckiego w Iranie jest kwestia nafty.

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle” podkreśla, że zrealizowanie nowego planu pięcioletniego, który ma podnieść produkcję kraju o 48%, jest nie do pomyślenia bez udostępnienia nowych źródeł nafty. Tenże korespondent, który jest członkiem Izby Gmin, zadał ostatnio premierowi Attlee pytanie, czy nie byłoby wskazane, by premier wybrał się do Moskwy dla odbycia konferencji ze Stalinem.

„News Chronicle” dodaje: „Ze względu na wielkie znaczenie gospodarcze i wojskowe nafty, jest ona artykułem, który powinien podlegać kontroli międzynarodowej. Jakaś instancja międzynarodowa musi być powołana do sprawiedliwego ustalania przydziałów nafty pomiędzy zgłaszających zapotrzebowania. Wielka Brytania powinna w tym kierunku poprowadzić sprawę, i to właśnie teraz”.

„Times” twierdzi, że Iran łatwo może się stać kością niezgody w stosunkach międzynarodowych, jeżeli nie zaprowadzi się tam ładu wewnętrznego.

Już za kilka dni będziemy mogli prawdopodobnie podać bliższe szczegóły inicjatywy C.K.W. P.P.S. Jeżeli przyłączą się do niej inne stronnictwa bloku demokratycznego, zostaną uzgodnione pytania, na które przyjdzie obywatelom w czasie referendum odpowiadać. Jest rzeczą kierownictwa stronnictw, by w pytaniach tych odnalazły swój wyraz wszystkie najistotniejsze zagadnienia rzeczywistości polskiej, w której pracować będzie później, pochodzący z wyborów parlament.

Rafał Praga.

nych i gospodarczych, ale zmusiła wiele środowisk do zasadniczej rewizji pojęć.

Wysuwając inicjatywę bloku stronnictw demokratycznych, kierownictwo P.P.S. ożywiło było dążeniem, by pierwsze wybory w Polsce, znajdujące się w toku przebudowy, a jednocześnie odbudowy ze straszliwych zniszczeń wojennych, były wielkim aktem opowiedzenia się społeczeństwa na rzecz takiej, czy innej koncepcji urządzania życia polskiego, walką o zasady i idee, a nie o mandaty. Aby stały się one powszechnym plebiscytem, w którym każdy oby-

watel mógłby się wypowiedzieć, czy zgadza się na reformę rolną i nacjonalizację przemysłu, czy też jest przeciwnikiem demokracji ludowej. Referendum ludowe, jeżeli przy poparciu innych stronnictw inicjatywa C.K.W. — P.P.S. dojdzie do skutku, plebiscyt ten uczyni znacznie bardziej przejrzysty, a jednocześnie, bez względu na to, czy P.S.L. pójdzie ostatecznie we wspólnym bloku wyborczym, czy też osobno, — oczyści atmosferę polityczną, ukazując obywatelowi właściwą płaszczyznę, w jakiej będą w Polsce rozgrywać się wybory.

Obrady plenum KCZZ w Warszawie

Warszawa (SAP). W dniu 26 bm. w sali Hotelu Sejmowego rozpoczęły się trzydniowe obrady plenum KCZZ. Stukilkudziesięciu delegatów ruchu zawodowego zebrało się, aby — jak powiedział przewodniczący KCZZ — tow. Witaszewski w swym zagajeniu — zastanowić się nad całokształtem sytuacji, w jakiej się znalazły polskie masy pracujące od czasu listopadowego Kongresu Związków Zawodowych.

W prezydium zasiadają: tow. Kazimierz Rusinek, sekr. gener. KCZZ, przewodniczący KCZZ tow. Witaszewski, tow. Sokorski, tow. Motyka, tow. Kuryłowicz i inni.

Na salę obrad w charakterze gości przybyli min. Apropozycji i Handlu — Sztachelski, prezes CUP — tow. Bobrowski, wiceprezes CUP — tow. dr. Hochfeld.

Wśród przedstawicieli poszczególnych Związków Zawodowych znaleźli się — oprócz pierwszego obok przedstawicieli robotniczych i pracowniczych związków zawodowych — przedstawiciele artystycznych związków zawodowych. Widzimy na sali prof. Tucińskiego, prezesa S.A.R.P.-a, prof. Antoniewicza — sekr. gm. Zw. Zaw. Historyków Sztuki i Kultury, znanego poecie tow. Ryszarda Dobrowolskiego, sekr. gen. Zw. Zaw. Literatów Polskich, znanego aktora Derdzińskiego — wiceprezesa Zw. Lektorów, Scen Polskich.

Depesza do Generalissimusa Stalina

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, po scharakteryzowaniu przez tow. Rusinka serdecznego przyjęcia, jakiego doznała delegacja Związków Zawodowych w Związku Radzieckim — postanowiono wystosować do Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

„Plenum KCZZ, najwyższa instancja jednoczonego ruchu w Polsce, obradująca w Warszawie w dniach 26—28 marca 1946 przesyła Ci, Premierze Rządu ZSRR, Wodzu zwycięskiej Czerwonej Armii i Przyjacielowi Polski wyrazy podziękowania i głębokiej wdzięczności za serdeczne przyjęcie, jakiego doznała delegacja KCZZ w czasie miesięcznego pobytu w ZSRR, za słowa, jakie Ty, Generalissimusie Stalin, wypowiedziałas wobec delegacji na cześć naszego narodu, naszych zasług i naszego wkładu w walce przeciwko faszyzmowi, o Wolność i Demokrację.

Pobyt naszej delegacji w ZSRR pozwolił nam na poznanie Prawdy o Związku Radzieckim, a współpraca Związków Zawodowych w Polsce ze Związkami Zawodowymi w Związku Radzieckim będzie jeszcze jednym z elementów utrwalenia sojuszu między obu bratnimi narodami, utrwalenia pokoju, gwarantującego światu wolność, Demokrację i dalszy postęp ku szczęściu i dobrobytowi mas pracujących świata”.

Przemówienie tow. Witaszewskiego

Następnie tow. Witaszewski wygłasza dłuższy, wyczerpujący referat pt. „Zagadnienie płac i cen oraz sprawa aprowizacji”, w którym m. in. powiedział, że Związki Zawodowe będą dążyć do unormowania płac tak, aby zapewnić klasie robotniczej minimum egzystencji.

Komentując przemówienie Churchilla, tow. Witaszewski podkreślił, że ruch zawodowy stoi twarzo na stanowisku nie naruszalności granic nad Odrą i Nysą. Potrafimy uporać się z trudnościami gospodarczymi i z reakcją. Niczym niezastąpioną drogą — to wynik szepczanej propagandy — wrogów demokracji. Reakcja będzie wzrastać z każdej okazji, aby utrudniać utrwalanie się władzy klasy robotniczej.

W związku z tym ma prawo dziś klasa robotnicza żądać sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego. Tu zwraca się z apelem do CUP i Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, aby zagwarantowały realizację kart aprowizacyjnych, składowej części zarobków szerokich mas. Nierealizowanie kart aprowizacyjnych spowoduje spadek wydajności pracy.

Sprawa płac

Mówca zwraca uwagę na kolosalne dysproporcje w zarobkach, które muszą być zlikwidowane. Jednocześnie musi nastąpić zwyżka płac do takiego poziomu, który zapewni minimum egzystencji.

Osiągnąć to można dużymi oszczędnościami, redukcją przerosłego aparatu biurokratycznego.

Próby rozbicia związków

Związki zawodowe są dziś bardzo poważną siłą w życiu politycznym Polski. Reprezentują półtora miliona zrzeszonych członków. Nie więc dziwnego, że po nieudanych próbach rozbicia, wbitcia klina między partie robotnicze P.P.S. i

P.P.R. — reakcja uderzyła w związki zawodowe.

Tu przytacza tow. Witaszewski przykłady podrywania zaufania robotników do związków zawodowych. Pacholki kapitalizmu, znani ze swego wrogości stosunku do klasy robotniczej — dziś żądają zwiększenia płac, tanim dla nich kosztem — funduszków państwowych, chcąc w ten sposób zaskarbić sobie zaufanie mas robotniczych. Ruch robotniczy nie potrzebuje takich „bogatyń wujaszek”. O jego interesy — w powiązaniu z interesami państwa i utrzymywaniu panowania klasy robotniczej, dbają związki zawodowe.

W dyskusji zabrali głos: min. Sztachelski i tow. Bobrowski, dyr. CUP — wyjaśniając cały szereg zagadnień aprowizacyjno-gospodarczych.

O odbudowę szkolnictwa zawodowego

WARSZAWA (PAP). Na oświeceniu Prezydium KCZZ w dniu 25. 3. 46 r. została uchwalona następująca rezolucja:

Komisja Centralna Związków Zawodowych, doceniając wagę zadania w zakresie przekształcenia naszego kraju z rolniczego w przemysłowo - rolniczy, domaga się od Rządu szerokiej rozbudowy szkolnictwa zawodowego wszystkich typów.

Oszczędność w zakresie ilości szkół zawodowych i etatów nauczycielskich w tych szkołach może mieć dla tej wielkiej sprawy następstwa, które doprowadzą do

zmarnowania okresu, w którym zaznaczył się winna najbardziej intensywna praca w przygotowaniu sieci zawodowego szkolnictwa.

Władze państwowe winny uczynić wszystko, aby powstała odpowiednia sieć szkół zawodowych, szczególnie dokształcających, oraz aby zahamować odpyły sił nauczycielskich ze szkół zawodowych przez zapewnienie nauczycielstwa tych szkół takich warunków, iekie uzyskać ono może w innych dziedzinach życia gospodarczego.

Ostatnie posiedzenie Ligi Narodów

London. Agencja Reutersa donosi, że wszystkie sale w wielkim budynku Ligi Narodów w Genewie są już przygotowane do przyjęcia delegatów 49 narodów, które mają przybyć na ostatnie posiedzenie Ligi Narodów, wyznaczone na 8 kwietnia.

Na ostatnie posiedzenie Ligi Narodów Francja zamierza wydelegować ministra Bidault.

Spodziewane jest również przybycie 3 ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich. Nie nie wiadomo dotychczas, jakie mają być przyszłe losy służby zdrowia Ligi

Narodów, urzędu walki z handlem narkotykami, komisji do walki z handlem żywym towarem, Biblioteki Ligi itd. Uważa się jednak za możliwe, że ONZ przejmie przynajmniej część tej działalności Ligi. Dr Max Petitpierre, szwajcarski minister spraw zagranicznych, konferował podobno z sekretarzem generalnym Ligi, Lesterem, na temat zainstalowania w Genewie niektórych działów pracy ONZ. Pod względem formalnym ostatnia sesja zgromadzenia Ligi Narodów trwa nadal, ponieważ w r. 1939 została ona tylko „odroczone” i nigdy nie została zamknięta.

Pogląd St. Zjednoczonych na sprawę kontroli energii atomowej

Waszyngton, 29. 3. — W związku z projektem powołania komisji kontroli energii atomowej przy ONZ, departament Stanów U. S. A. ogłosił sprawozdanie specjalnego komitetu w składzie 5 osób, powołanego przez sekretarza stanu Byrnasa. Sprawozdanie zaleca przekazanie kontroli nad zastosowaniem energii atomowej międzynarodowej komisji ONZ, nie zaś międzynarodowej komisji wojskowej.

Komisji przysługiwałoby prawo kontroli nad całą produkcją energii atomowej oraz dysponowania surowcem. Komisja winna baczyć, aby prace nad użytkowaniem energii atomowej służyły wyłącznie celom pokojowym. W ten

sposób Stany Zjednoczone straciłyby monopol użytkowania energii atomowej. Sprawozdanie powyższe przesłał sekretarzowi stanu Byrnasowi podsekretarz Stanu Dean Acheson, podkreślając, iż w ramach projektu będzie można we wszystkich państwach rozszerzyć badania nad energią atomową, która będzie służyła celom pokojowym.

Równocześnie w Stanach Zjednoczonych utworzono cywilną komisję kontroli użycia energii atomowej. W skład komisji weszli m. in.: były naczelny dyrektor UNRRA, Herbert Lehman, były podsekretarz Stanu, Summer Welles i profesor Uniwersytetu w Chicago, Hutching. (PAP).

Z procesu w Norymbdze

Tajemnica misji Hessa

Norymberga (SAP). Trybunał Międzynarodowy po zakończeniu przesłuchania Goeringa i Streichera przystąpił do sprawy Hessa, do chwili wystąpił do Anglii oficjalnego zastępcy Hitlera, Broni Hessa adw. Seidl.

Trybunał odczytuje zeznania oskarżonego, dotyczące podróży do Anglii. Motyw, jakimi kierował się Hess, były następujące:

Hitler sądził, że gdyby wojna przedłużyła się, należałoby doprowadzić do układów z Wielką Brytanią, przy czym warunki nie mogłyby być zbyt ciężkie. Miały zawierać ograniczenie wpływu W. Brytanii do jej Imperium. Europa zaś, zwłaszcza Europa pół-wschodnia, miała być wyłączną domeną wpływów państw osi. W. Brytanii musiałaby zwrócić Niemcom utracone w wyniku pierwszej wojny światowej kolonie. Jako warunek równocześnie zawarcie pokoju z Włochami.

Hess twierdzi, że chce przyspieszyć zawarcie pokoju na własną rękę, podjął w tajemnicy przed Hitlerem próbę nawiązania rokowań z W. Brytanią, która, gdyby znała te warunki, prawdopodobnie przystąpiłaby do rozmowy. Hess twierdzi, że w Anglii z ramienia rządu brytyjskiego rokowali z nim lord Simon i lord Hamilton, a także wiceprezes stanu Cadogan.

Następnie Hess zapowiada, że zgłosi prośbę o powołanie na świadka ministra

Mołotowa na okoliczności, dotyczące paktu nieagresji między ZSRR i Niemcami z sierpnia 1939 r., później wiarołomnie złamanego przez Hitlera. — Jednym z ciekawszych świadków ma być Ernst Bohle, na czele wydziału dla Niemców zagranicznych niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych — sztabu słynnego na cały świat hitlerowskiej piątej kolumny. Bohle był w 1940 roku przewidziany na gawcitera W. Brytanii.

Obrońca Hessa, adwokat Seidl, starał się wykazać, że łamanie traktatu wersalskiego przez Niemcy było usprawiedliwione. Obrońcy Ribbentropa i Schachta oświadczyli, że solidaryzują się z następującymi punktami, które przedstawił dr Seidl: 1) Niemcy podpisali traktat pod przymusem, 2) traktat wersalski stał się nieaktualny po zawarciu umowy morskiej anglo-niemieckiej 1935 roku, 3) traktat wersalski nie był zgodny z 14 punktami Wilsona, 4) fakt, że inne mocarstwa, które podpisały ten traktat, nie dopełniły go, przekreślał sam traktat, 5) nie uznawanie traktatu wersalskiego ze strony Niemiec było zgodne z poglądami ludzi o szerszym horyzoncie, nawet w krajach zwyciężczych.

Atak na traktat wersalski wywołał burzliwą dyskusję. Po zakończeniu obrony Hessa, Trybunał przystąpił do rozpatrzenia sprawy Joachima von Ribbentropa.

Marszałek Żymierski na Wybrzeżu

Gdańsk, 29. 3. Na wybrzeże przybył naczelny dowódca Wojska Polskiego marszałek Rola-Zymierski, celem przeprowadzenia lustracji jednostek marynarki wojennej. Przybycie marsz. Rola-Zymierskiego do Gdańska i Gdyni posiada specjalnie uroczysty charakter, ze względu na pierwszą rocznicę oswobodzenia wybrzeża. (PAP)

B'lgarscy socjaliści w Warszawie

Warszawa (SAP). Przedstawiciele Bułgarskiej Robotniczej Partii Socjal-Demokratycznej: Aleksander Tehtichewsky, poseł do parlamentu i Borys Deitchewsky, prezes organizacji socjal-demokratycznej w Sofii przybyli do Warszawy, celem nawiązania bliższego kontaktu z Polską Partią Socjalistyczną.

Socjaliści b'lgarscy złożyli wizytę w CKW PPS i omówili metody współpracy z szefem wydziału propagandowo-politycznego CKW PPS, tow. dr. Henrykiem Jabłońskim.

Uchwały konferencji aktywów nauczycielskiego PPR i PPS

WARSZAWA, 29. 3. W dniach 23 i 24 bm. odbyła się konferencja aktywów nauczycielskiego PPR i PPS w obecności stronictwa Ludowego i Demokratycznego. Na konferencję przybył premier Osóbka - Morawski, który wygłosił przemówienie polityczne. Wygłoszono szereg referatów, m. in. na temat reformy szkolnictwa, sytuacji na odcinku ZNP i wytycznych polityki światowej i personalnej.

Po ożywionej dyskusji nad referatami przyjęto szereg uchwał. (PAP).

Uroczystości w pierwszą rocznicę powrotu do Macierzy ziem odzyskanych

Warszawa, 29. 3. W pierwszą rocznicę powrotu ziem odzyskanych do Polski, organizowane są liczne obchody z udziałem członków Rządu, Wojska Polskiego, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i całego społeczeństwa.

W dniu 6 i 7 kwietnia odbędzie się w Gdańsku „święto oswobodzenia wybrzeża”.

Nad uroczystościami w Szczecinie w dn. 12 i 13 kwietnia, które odbędą się pod hasłem „trzymamy straż nad Odrą”, zgodził się objąć protektorat prezydent KRN Bolesław Bierut. W uroczystościach wezmą również udział członkowie rządu.

W dniach od 2 do 9 maja odbędzie się „Tydzień Ziem Odzyskanych”. Program „Tygodnia Ziem Odzyskanych” przewiduje na terenie całej Polski urządzenie odczytów o tych ziemiach.

„Tydzień Ziem Odzyskanych” jest połączony z 25-letnią rocznicą plebiscytu na Śląsku i trzeciego powstania śląskiego.

Zakończenie tygodnia w Warszawie połączone zostanie z uroczystościami w rocznicę dnia kapitulacji Niemiec.

W programie „Tygodnia Ziem Odzyskanych” przewidziana jest akcja tworzenia wielkiego funduszu społecznego pod nazwą „Fundusz społeczny dla ziem odzyskanych”. (PAP).

Protest przeciwko uznaniu niepodległości Transjordanii

London, 29. 3. Agencja Reutersa donosi, iż z powodu podpisania w Londynie traktatu o uznaniu niepodległości Transjordanii, organizacje sjonistyczne zamierzają wystosować sprzeciw do ONZ lub też wnieść skargę do trybunału międzynarodowego. (PAP).

Zakończenie prac w anglo-amerykańskiej komisji palestyńskiej

London, 29. 3. Agencja Reutersa donosi z Jeruzolimy, że komisja anglo-amerykańska, powołana do zbadania całokształtu sprawy palestyńskiej, po zakończeniu przesłuchiwania Arabów i Żydów, opuściła Jeruzolimę, udając się do portu lotniczego Sydola. (PAP).

Żydzi z niemieckich obozów koncentracyjnych internowani w Palestynie

London, 29. 3. Z Haify donosi, że brytyjski kontrprzewodniczący zatrzymał na morzu i eskortował do portu w Haifie statek „Azja”, który wiozł nielegalnie 733 emigrantów żydowskich. Emigranci, pochodzący ze wszystkich krajów europejskich, przebywali w czasie wojny w obozach koncentracyjnych: Buchenwald, Bergen-Belosen, Dachau i Oświęcimiu, Emigrantów żydowskich umieszczono w obozie. Załogę statku aresztowano. (PAP).

Morski dostęp do Bałtyku

Dwie drogi wodne prowadzą na morza Bałtyckie. Jedną z nich to droga przez cieśninę duńską (Sund oraz Mały i Duży Belt), a druga przez Kanał Kiloński. Obie te drogi nie mają, ściśle mówiąc, definitywnie uregulowanej pokojujacji prawnej. Przyszła konferencja pokojuowa powinna stworzyć jasny stan rzeczy również w tej dziedzinie.

KANAŁ KIŁOŃSKI

Konferencja pokojowa zebrana w Wersalu w r. 1919 wypracowała plan umiędzynarodowienia Kanału Kilońskiego. Plan ten przewidywał stworzenie międzynarodowej komisji kontrolnej. W miejsce jego realizacji umieszczono w traktacie wersalskim art. od 380 do 386 postanowienia, w myśl których Kanał Kiloński uznaje się za otwarty dla ruchu wszelkich statków handlowych i narodowych, przynależących do wszystkich państw znajdujących się w stanie pokojowym z Rzeszą Niemiecką. Miały być one traktowane na zasadzie kompletnej równości, a spory czy zażalenia miały być załatwiane przez miejscowe władze niemieckie w Kilonii, działające jako I instancja, na życzenie przedstawicieli konsularnych zainteresowanych państw. Jako II instancja był przewidziany Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Jest rzeczą charakterystyczną, że jedyną sprawą sporną, jakie powstały w przedmiocie używania Kanału Kilońskiego, wynikły z przejazdów statków kierowanych do Polski. Zakłóciły one się wyrokami określającymi stronę niemiecką jako winną. W wyroku Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej interesujące są następujące motywy jego uzasadnienia: „Kanał Kiloński przestał być wewnętrzny i narodową drogą wodną, której używanie przez inne statki, niż statki należące do tzw. państw brzegowych, jest pozostawione wyłącznie wzmianki państwa niemieckiego. Kanał Kiloński stał się międzynarodową drogą wodną, której celem jest zapewnienie łatwiejszego dostępu na Bałtyk wszystkim narodom świata. W tej nowej sytuacji Kanał Kiloński musi być otwarty na zasadzie równości dla wszystkich statków, bez czynienia różnicy pomiędzy okrętami wojennymi i statkami handlowymi, z tym tylko jedynym warunkiem, że statki te muszą przynależeć do narodów, znajdujących się na stopie pokojowej z Rzeszą Niemiecką”.

Mimo tak wyraźnie określonych zasad interpretacyjnych, wyjaśniających ze strony autorytatywnej przepisy art. 380 — 386 traktatu wersalskiego, Hitler zerwał jednostronnie dnia 14 listopada r. 1938 klauzule żegluzowe traktatu wersalskiego, łącznie z postanowieniami odnoszącymi się do Kanału Kilońskiego.

Przyszła konferencja pokojowa winna stworzyć statut międzynarodowy Kanału Kilońskiego, dający gwarancje używania go przez wszystkie statki i w każdym czasie, niezależnie od stałoczasowego stosunku tych państw do Niemiec i zabezpieczający używanie tej drogi wodnej od jakiegokolwiek wpływu niemieckiego.

CIEŚNINA DUŃSKIE

W dniu 27 maja r. 1938 ogłosiły rządy Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii, Islandii wspólną deklarację, odnoszącą się do dopuszczenia okrętów wojennych stron wojujących na duńskie i szwedzkie wody terytorialne. Deklaracja ta zaktualizowała zagadnienie morskiego dostępu do Bałtyku przez cieśninę duńską. Krótki rys historyczny tego zagadnienia przedstawia się następująco:

W zmiatach jeszcze przeszłości, gdy oba wybrzeża Sundu znajdowały się pod zwierzchnością Danii pobierała ona opłaty od wszelkich statków przepływających przez Sund, praktyka ta trwała nadal, nawet po ustąpieniu wschodniego wybrzeża Sundu na rzecz Szwecji w roku 1658. W miarę zwiększania się żegluzi międzynarodowej w 19 wieku, podnosiły się zastrzeżenia przeciwko pobieraniu tych opłat, a to tym bardziej, że statki musiały się zatrzymywać w porcie Elsinore, gdzie trwały nieraz dzień lub nawet dobie postoju. Na skutek tego stanu rzeczy został zawarty w dniu 14 marca r. 1857 traktat pomiędzy Danią z jednej strony, a Austrią, Belgią, Wielką Brytanią, Francją, Holandią, Norwegią, Rosją, Szwecją i państwami niemieckimi z drugiej strony, na podstawie którego Dania zgodziła się na zapłatę sumy odszkodowawczej, rozdzielonej na powyższe państwa, na otwarcie swoich cieśnin dla żegluzi międzynarodowej i niepobieranie opłat od statków przechodzących przez Sund i oba Bełty w drodze na Bałtyk i w powrocie. Poza tym zobowiązała się Dania utrzymać w porządku lądnie morskie, oraz wytyczyć drogi morskie przez umieszczenie upławów na cieśninach. Traktat ten został uzupełniony następnie przez oddzielne umowy, zawarte pomiędzy Danią i Stanami Zjednoczonymi oraz innymi państwami, które nie były sygnatariuszami traktatu z roku 1857.

Wspomniany traktat nie regulował sytuacji okrętów wojennych. Dopiero w roku 1912, ogłosiła Dania na podstawie dekretu swego króla, że jej wody terytorialne są dostępne, z wyjątkiem portu i redy w Kopenhadze, dla okrętów wojennych państw wojujących z tym zastrzeżeniem, że żadne

żądania wojenne nie mogą mieć miejsca na duńskich wodach terytorialnych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że tak jak każde postanowienie prawa międzynarodowego niewygodne dla siebie, pogwałcili Niemcy wyżej wspomniany dekret w czasie I wojny światowej w r. 1914 i zażądali od rządu duńskiego zamknięcia Wielkiego Bełtu za pomocą zapory minowej. Pod naciskiem tego żądania postanowił rząd duński, po pewnych wahaniach zamknąć wszystkie swoje 3 cieśniny po obu stronach, dla uniemożliwienia przepłynięcia statkom stron wojujących. Powyższa decyzja rządu duńskiego nie spotkała się z protestem ze strony aliantów.

W dniu 27 stycznia r. 1927 ukazało się zarządzenie duńskiego ministerstwa marynarki, zezwalające na wpływanie obcym okrętom wojennym w czasie pokoju, na duńskie wody terytorialne, z wyjątkiem t. zw. dróg śródlądowych.

Znaczący należy, że Szwecja podnosiła niejednokrotnie pretensje w odniesieniu do swoich wód terytorialnych, po zawarciu traktatu w roku 1857. Kwestia ta została uregulowana ostatecznie wą wspólną de-

klaracją duńsko - szwedzką z dnia 30 stycznia r. 1932, określającej granicę wód terytorialnych pomiędzy obu państwami mniej więcej w połowie odległości od obu wybrzeży. Dostęp do wody terytorialnej wojennych na szwedzkie obody terytorialne został uregulowany dekretem królewskim z dnia 21 listopada r. 1925, regulującym ten dostęp w podobny sposób jak to uczyniła Dania.

Wspólna deklaracja 5 rządów, wspomniana na wstępie niniejszych uwag, rozszerzyła, z pewnymi zmianami, zasady wspomniane w obu powyższych dekreтах królewskich na wody terytorialne wszystkich pięciu państw.

Zadaniem przyszłej konferencji pokojowej winno być uregulowanie pod względem prawnym również i tej kwestii. Dostęp do Bałtyku przez Sund i oba Bełty ma kapitalne znaczenie zarówno dla Polski, jak i dla Związku Radzieckiego, wobec czego należy przypuszczać, że wspólna deklaracja 5 państw z 27 marca r. 1938 zostanie zastąpiona przez wyraźne postanowienia międzynarodowego publicznego prawa morskowego.

Zebranie organizacyjne Nacz. Komitetu Organizacyjnego PPOK

(Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju)

Warszawa, 29. 3. — Dnia 28 marca br. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r.

Zebranie zabrał minister skarbu ob. Konstancja Dąbrowska, witała nas wstępie Prez. K. R. N. ob. Bieruta, premiera Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbkę-Morawskiego, przedstawicieli Rządu, reprezentantów 6 partii politycznych oraz wszystkich zebranych gości. Następnie min. Dąbrowski wygłosił inauguracyjne przemówienie, w którym przedstawił motywy, jakie skłoniły rząd do rozpisania pożyczki wewnętrznej w obecnym okresie oraz cele, na które pożyczka będzie zużyta.

Z kolei wygłosił przemówienie Prezydent ob. Bierut:

„Obywatele! Odrodzone z sześćdziesięcioletniej niewoli Państwo Polskie zwraca się dziś do was po raz pierwszy o pomoc pieniężną dla rozpoczętego wielkiego dzieła odbudowy z gruzów naszego kraju, naszej stolicy, naszych zniszczonych przez dzikiego wroga wsi i miast, naszego 500 kilometrowego wybrzeża morskiego, naszych portów polskich, których teraz mamy dużo, naszych fabryk, hut, kopalni i warsztatów, które uszkodziła, lub zrujnowała wojna, naszych dróg, szos, kolei, mostów, linii żegludowych i lotniczych, naszych szkół, uniwersytetów i uczelni, których potrzebuje młodzież polska, naszych zabytków kulturalnych i nowych ośrodków pracy, wiedzy, odpoczynku i współżycia kulturalnego, których potrzebuje cały naród. Te wielkie zadania, to potężne dzieło odbudowy Polski włożyła na barki naszego pokolenia historia i musimy sprobać temu zadaniu. Jest to zadanie ostrażnie, trudne, niemal ponad siły, ale równocześnie najbardziej zaszczytne, twórcze i radosne.

Odbudujemy przecież przepiękną przez nas najgoręcej Ojczyznę naszą i chcemy ją przywrócić do życia — piękniejszą, bogatszą i szczęśliwszą.

Po raz pierwszy w dziejach naszego narodu podjęliśmy radosne dzieło zblżenia i zjednoczenia naszej Ojczyzny z jej wszystkimi dziećmi, uczynienia Jej Ojczyzną całego ludu pracującego, a więc dzieła demokracji.

W tych warunkach nie potrzeba wielu słów, aby każdy z nas zrozumiał, że w tym dziele odbudowy nikogo z nas nie powinno zbraknąć. Każdy, komu

Nowe dary z Anglii i Ameryki

Pod adresem nieobecnego w tej chwili w Warszawie ministra Pracy i Opieki Społecznej, ob. Jana Stańczyka, nadszedł z Anglii, od Komitetu „The Sare the Children Fund” (Fundusz Ratujcie Dzieci) nowy transport darów od społeczeństwa angielskiego, obejmujący przeszło 8000 kg różnych produktów, głównie zaś czekoladę, kakao, soczewicę i in. wartościowe odczywki, które przekazane będą — w myśl intencji ofiarodawców — do ośrodków dla dzieci. Również pod adresem ob. ministra Stańczyka nadeszła pewna ilość paczek odzieżowych i bieliznianych od kolonii amerykańskiej, z przeznaczeniem dla biednych dzieci.

Rzeczpospolita jest droga, nie jest wydatkiem, kto kocha szczerze Polskę, stanie wraz z nami do dzieła Jej odbudowy.

Obywatele! Pożyczka Odbudowy Kraju jest wadłem z warunków pomyślności tego historycznego dzieła. A więc wszyscy, jak jeden mąż przyjmijmy w niej udział w miarę naszych sił i możliwości. Udział w tym dziele jest sprawą ojczyzny i sprawą obowiązku wobec Ojczyzny.”

Nawozy sztuczne w zamian za zboże

W związku ze zbliżającym się okresem wiosennym przeprowadzona jest obecnie na terenie tych powiatów, które najlepiej się wywiązują z obowiązku świadczeń rzeczowych w zbożu, specjalna akcja zamiany nawozów sztucznych na zboże. Na ten cel przeznaczona została około 100.000 ton nawozów sztucznych. Rolnicy, którzy mogą z tej akcji korzystać, zostali podzieleni na dwie grupy. Do pierwszej grupy należą wszyscy rolnicy, którzy posiadają gospodarstwa o obszarze gruntów ornych do 2 ha, wypełniali świadczenia rzeczowe w zbożu co najmniej w 30 proc. pierwotnego wymiaru oraz ci rolnicy, posiadający gospodarstwa większe niż 2 ha, którzy wypełnili świadczenia w zbożu przynajmniej w 60 proc. pierwotnego wymiaru. Każdy rolnik, zaliczony do tej grupy ma prawo, dostarczając zboże na wykonanie świadczeń rzeczowych, otrzymać zamiast należnej zapłaty w gotówce po cenach urzędowych bez żadnych dopłat, nawozy sztuczne. Relacja zamiany jest następująca:

Za 100 kg żyta, owsa lub jęczmienia — 100 kg azotniaku, superfosfatu, siarczanu amonu, wapnamonu, 40-procentowej soli potasowej, albo 77 kg saletry lub saletrzaku. Za 100 kg pszenicy — 170 kg azotniaku, superfosfatu, siarczanu amonu, wapnamonu, 40-procentowej soli potasowej, albo 131 kg saletry lub saletrzaku.

Do drugiej grupy należą rolnicy, którzy

Sprawa fuzji niemieckiej partii socjaldemokratycznej i komunistycznej

Berlin, 28. 3. Amerykańska agencja prasowa w Niemczech donosi, że na konferencji 2500 delegatów partii socjaldemokratycznej i komunistycznej w Berlinie przyjęta została rezolucja, przy której głosie sprzeciwu, wzywająca władze wykonawcze berlińskiego oddziału partii socjaldemokratycznej do podjęcia natychmiastowego zjednoczenia obydwu partii. (PAP)

Cytry impertu do Niemiec

Hamburg. Od 15 czerwca ub. r. importowano do strefy brytyjskiej z W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych 1 milion ton pszenicy, 540.000 ton ziemniaków z Anglii, 78.000 ton jarzyn z Anglii i Holandii, 46.000 ton ryb z Norwegii, lecz Niemcom to mało.

Anglicy zmadrzeli po rozruchach

Hamburg. Po ostatnich rozruchach w Hamburgu marszałek Montgomery rozkazał, by nad porządkiem czuwały w pierwszym rzędzie formacje zmotoryzowane, które mają jak najenergiczniej występować przeciw sabotażystom i osobnikom, zakłócającym spokój. Do kolejowych transportów żywnościowych będzie dołączony wagon osobowy z ochroną wojskową. (ZAP)

Nie dewastować cudzego mienia

Obserwujemy nad wyraz przykre zjawisko.

W myśl obowiązującej ustawy, Polakom, posiadającym tak zwaną drugą grupę, do czasu przeprowadzenia rehabilitacji nie wolno prowadzić ich własnych przedsiębiorstw. Odnosne placówki przemysłowe przejął Tymczasowy Zarząd Mienia Poniemieckiego, który z kolei powierzył prowadzenie ich osobom trzecim, zakwalifikowanym przez wydział przemysłowy. Z tą kwalifikacją, to niejednokrotnie różnie bywało, lecz w tej chwili nie o to nam chodzi. W tym wypadku chodzi nam o stosunek prawny, mylnie pojmowany przez niektórych nominatów.

Otóż nominat jest administratorem cudzego mienia i jako taki, winien przede wszystkim dbać o dobro placówki. Właściciel może robić, co mu się żywnie podoba z jego przedsiębiorstwem, gdyż „jak sobie posieci, tak się wyipi” — nominat winien sobie zdawać sprawę z tego, że kiedyś trzeba będzie zdać rachunek z włodarzowania. Bo choćby nawet dotychczasowy właściciel nie został zrehabilitowany, to i tak majątek przejdzie na własność Państwa, względnie do właściwego właściciela, a ci szczególnie i dokładnego sprawozdania z administracji zażąda.

Tymczasem znane nam są wypadki, gdzie nominat nie liczy się z tym zupełnie. Wspaniałe urządzenia, owoc żmudnej pracy całego życia danego człowieka zostaje dewastowane. Prowadzona jest — w dosłownym znaczeniu — rabunkowa gospodarka. Cóż z tego, że w przyszłości dany jegomość może powędrować za tego rodzaju postępowanie do kryminału, przedsiębiorstwo zostało dewastowane i tego już nikt nie wróci. Na fakty powyższe kładziemy tym większy nacisk, albowiem, nie wyrządza się tutaj krzywdy jednostce, lecz całemu narodowi polskiemu, całemu państwu. Każda komórka gospodarza, obojętnie jaka, państwowa czy prywatna organicznie ściśle jest związana z kształtem naszego życia. Od najmniejszej placówki gospodarstwa zależy — w pewnym stopniu — rozwój naszego państwa, zatem do utrzymania tych placówek na odpowiednim poziomie, wszyscy dążyć musimy. Tylko w ten sposób będziemy mogli w stosunkowo krótkim czasie zagoić rany zadane Polsce przez okrutną wojnę.

Dewastowanie więc cudzego mienia, jest karygodne nie tylko z punktu widzenia prawnego, lecz również moralnego.

I to panowie nominaci powinni wiedzieć.

Miłosierdzie czy konieczność gospodarcza

(SAP). W okresie dziejowym, jaki w tej chwili przeżywamy, cały wysiłek i rząd społeczeństwa nastawiony jest na produkcję, na odbudowę życia gospodarczego. Zmiany w budowie życia gospodarczego, jakich dokonujemy (uniarodowienie przemysłu, reforma rolna itd.) w jeszcze większej mierze zmuszają nas do wyłożonego wysiłku w tym kierunku. Ruiny Warszawy, Gdańska, Poznania, pustka gospodarcza w wielu okolicach kraju są przyczyną nie tylko kierunku naszej polityki gospodarczej, ale i naszego nastawienia psychicznego.

Produkcja, jej wzmocnienie i człowiek pracujący, zapewnienie mu skromnych możliwości bytu, żywności i mieszkania, oto nasza naczelna troska.

Wszystkie inne bolączki naszego bytu narodowego, a jest ich przecież wiele, błędna i malejąca wobec wspomnianego wyżej zadania naczelnego.

Do tych błędnych i malejących bolączek naszych należy sprawa bytu dzieciaków tysięcy inwalidów pracy, starców, wdów i sierot po pracownikach fizycznych i umysłowych. Na terenie Polski obowiązuje od roku 1933 ustawa, ustalająca wysokość świadczeń dla tych osób. Ustawa ta jest ustawą sanacyjną, a więc ustawą tymczasową. Bardzo małe świadczenia ubezpieczonym, szczególnie pracownikom fizycznym. Sanacja chciała mieć ustawę tania i wobec tego składki były dopłacone do rent bardzo małe, nic więc dziwnego, iż i świadczenia nawet przed wojną były małe.

Po wojnie sytuacja się pogorszyła, albowiem Zakład Ubezpieczeń Społecznych, instytucja, do której zakresu działania należy wypłacanie rent, stracił z powodów aż nadto znanych, ogromny odsetek swego majątku t. zn. setki milionów złotych przedwojennych. Wskutek tego wartość rzeczywista rent obecnie wypłacanych jest bardzo wysoka. Wobec tego należy podwyższyć wysokość rent.

Wśród wielu ludzi powstają wątpliwości, wynikłe właśnie z ich nastawienia wyłącznie na produkcję. Dopiero wówczas — mówią — gdy zwiększymy naszą produkcję, gdy odbudujemy choćby częściowo nasze zburzone miasta i wsie czy porty, będziemy mogli pomyśleć o inwalidach pracy, o wdowach i sierotach itd., słowem „nie czas żałować róż, kiedy lały się płoną”.

To rozumowanie jest jednak niesłuszne. Troska o zapewnienie choćby najskromniejszego bytu inwalidom pracy i sierotom to nie tylko akt miłosierdzia społeczeństwa, ale przede wszystkim konieczność społeczna i gospodarcza.

Państwo, opierające się na ludziach pracy wsi i miast, nie prowadzi wogóle polityki miłosierdzia, świadcząc wyjątkowo to, co świadczyć powinno, co jest społecznie i gospodarczo celowe i co w danych warunkach świadczyć może. Sto-

gestem pańskim, ani aktem łaski, ale obowiązkiem w imię wspólności interesów państwa i jego obywateli.

Pozbawienie tych dziesiątków tysięcy osób skromnych środków egzystencji byłoby nie tylko nieludzkie, ale zmusiłoby (komitety opiekarskiej) do zastępczości nimi, czyli pokrycia tych wydatków. Ludzie ci żyć muszą, natura nie znośi próżni, wobec tego ktoś się tymi ofiarami losu zaopiekować musi.

Zakład spełnić powinien i musi ten obowiązek pod warunkiem, że i inni spełnią obowiązek, nałożony na nich przez ustawę. To znaczy, że będą opłacali składkę od zarobku, rzeczywistego, a składkę tę opłacają w całości pracodawcy, że opłacają ją za wszystkich pracowników, zatrudnionych w danej fabryce, czy w biurze, a wreszcie, że zapłacą ją punktualnie, t. zn. w terminach w ustawie przewidzianych.

Nawet momenty natury gospodarczej przemawiają za naszą tezą. Są u nas gałęzie produkcji, w których załogi są zbyt stare i nie potrafią już pracować tak intensywnie, jak tego wymaga chwila dzisiejsza. W tych warunkach nie można tych starych ludzi pociąć na emerytura, albowiem renty, które otrzymują, będą zbyt niskie w stosunku do ich obecnych zarobków. Zajmują ci ludzie miejsca młodych, dającą gałąź produkcji. Cierpi na brak młodych i usycha powoli. Oto jeden (z wielu) przykładów, że opłacanie składek od rzeczywistych zarobków, a więc dostarczenie środków finansowych na podwyższenie rent, to nie akt miłosierdzia, lecz konieczność społeczna i gospodarcza.

Alfred Krygier.

Warzywa dla miast

Zagadnienie uaktywnienia produkcji warzyw na potrzeby pracującej ludności miejskiej jest jednym z najpilniejszych zadań dnia.

Ministerstwo Aprecjacji i Handlu jest szczególnie zainteresowane w jak najszybszym rozwoju warzywnictwa i sadownictwa miast i okolic podmiejskich całego kraju, gdyż podnieśli to stan zaopatrzenia w warzywa i owoce ludności pracującej.

Istniejące na terenie Polski ogródki działkowe mogą dać rocznie 80—90 tys. ton plonu, co równa się rocznemu wymiarowi świadczeń rzeczowych w warzywach.

Z Ziemi Odzyskanych

(Od własnych korespondentów).

KWIDZYN

Echa uroczystości kwidzyńskich

W naszych sprawozdaniach z sobotnich i niedzielnych uroczystości kwidzyńskich może zbyt słownie podkreślono zasługi niektórych obywateli, którzy w dużej mierze przyczynili się do uświetnienia obchodu.

Z naszej strony pragniemy specjalnie wymienić burmistrza miasta Kwidzyna inż. Chmielewskiego oraz dyr. Dąbrowskiego, na których barkach spoczywała lwia część pracy.

W dalszym ciągu dużo poświęcenia wykażą i niemają trudu „Polonia”, Kawiański, właściciel restauracji „Polonia”, zajmujący się zorganizowaniem i ugoszczeniem orkiestry.

Z wykonawców programu podczas akademii na jedno z pierwszych miejsc wysunęła się ob. Piasecka z udatnie wygłoszoną deklamacją, wysekającą wysoki poziom oraz zyskującą ogólne uznanie licznych słuchaczy.

MALBORK

Nowa placówka kulturalna

Z inicyjatywy ob. Hawrota Bronisława, em. inspektora szkolnego, nawrota Bronisława, em. i powiatu powstało Towarzystwo Miłośników Przyrody, placówka społeczna o charakterze kulturalno-wychowawczym, o szerokim zakresie działania, zorganizowana i kierowana przez inicjatora. Szczególnego poparcia i opieki doznało Towarzystwo ze strony Starosty Pow. ob. St. Woźniaka i kier. Urzędu Informacji i Propagandy, ob. Wrzaskala.

Celem Towarzystwa jest opieka i ochrona piękna i przyrody, krzewienie kultury hodowlanej, roślin, zwierząt i drobiu. Towarzystwo urządza wystawy wybitnie rasowych okazów,

czy par rozplodowych, prowadzi pokazowe praktyczne hodowle, sztucznie wylęgarnie jaj rasowego drobiu, organizuje koncerty zespołów ptaków śpiewających, pośredniczy w nabyciu, wymianie i zbyciu rasowych okazów, par itp.

Ze względu na tak pozytywny i szlachetny cel Towarzystwa, mający duże znaczenie w odbudowie życia gospodarczego i kulturalnego kraju, sądzić należy, że działalność tej nowej placówki znajdzie wśród społeczeństwa tutaj, miasta i powiatu pełne zainteresowanie i poparcie.

Hojny dar Szwecji dla Polski

Bydgoszcz, 22. 3. 1946 r. Ministerstwo Zdrowia przydzieliło dla województwa pomorskiego 13 wagonów urządzeń szpitalnych, 10 wagonów łóżek szpitalnych i 2 wagony leków i instrumentów chirurgicznych. Przekazywane są pochodzą z darów szwedzkich i „UNRRY” Wojewódzki Wydział Zdrowia jest w trakcie rozprowadzania tychże darów w terenie. (UW).

Godziny urzędowe w urzędach i agencjach pocztowo-telekomunikacyjnych w dni powszednie

Dyrekcja Okr. P. i T. w Gdańsku ustaliła z dniem 1 kwietnia br. nowe godziny urzędowe w placówkach pocztowych, a mianowicie:

1. w urzędach i kl. odleg. — 18 urzędach pocztowych I kl. od godz. 8—18 bez przerwy;
2. we wszystkich innych urzędach pocztowych od godz. 8—12 i od godz. 15—18;
3. we wszystkich agencjach pocztowych od godziny 8—15 bez przerwy;
4. poza godzinami urzędowymi przyjmują urzędy telefoniczno-telegraficzne, wszystkie urzędy obwodowe i niektóre placówki pt., wyznaczone przez Dyrekcję — przesyłki listowe, rozmowy telefoniczne i telegramy. Czas przyjmowania poza godzinami urzędowymi, ustala każdy z wymienionych urzędów pocztowych pt.

Z Pomorza

Wąbrzeźno

— Utworzenie Komitetu Samopomocy Leśnej. Na zebraniu w dniu 20 bm. powołano Powiatowy Komitet Samopomocy Leśnej, który przejął na siebie obowiązki opieki nad lasami drobnej, prywatnej własności i zalesianie nieużytków w powiecie. Do zarządu weszli: starosta powiatowy, miejscowy nadleśniczy, członek zarządu Pow. Samopomocy Chłopskiej, instruktor Biura Rolnego, jeden członek Pow. Rady Narodowej, Funduszy na wszelkie wydatki, związane z działalnością powiatowego Komitetu, jak np. na zalesianie, obowiązany jest udzielać Wydział Powiatowy.

Nie daj głodować drugim — złóż choć drobny datek na biednych!

JAN WEISS.

Obrazki z podróży

Warszawa Wschodnia. Godzina 17-ta. Improwizowany zegar wskazuje na tarczy 17.10 jako godzinę odjazdu pociągu osobowego w kierunku Nasielsk przez Działdowo—Toruń—Bydgoszcz do Gdyni.

Tłok i gwar nie do opisania.

— Herbata, lemoniada, papierosy, gorące mleko — oto dominujące sлагony stacyjnych handlarzy.

Wagony już dawno zapchane i przepełnione. Miejsca nie znajdziesz na lekarstwo.

Drzwi do poszczególnych przedziałów od zewnątrz zabarykadowane są ciałami ludzkimi. Spróbujmy pasażer nadaremnie błaga o wpuszczenie go do wnętrza, choć też niewygodnego, ale zawsze ciepłego. Niestety — nie pomagają ni miejsca, ni prośby. Po prostu nie ma miejsca. Jeżeli ktoś uparty z spóźnionych i chcących już koniecznie jechać właśnie tym pociągiem, to co najwyżej na stopniach, na buforach lub platformie.

Do przepełnionego po brzegi wagonu nie wejdziesz również konduktor wzgl. kontroler. To też zrozumiałym jest, że i dziś jeszcze niejednemu z „odważniej-

szych” udaje się odbywać podróż na gapę, która nota bene wypadnie teraz zbyt kosztownie.

Mnie również przypadł w udziale „zaszczyt” jazdy na platformie, jazdy bardzo niemiłej i niewygodnej, przypominającej coś w rodzaju gułtawki, wesołym miasteczku, z tą tylko różnicą, że tu — pomijając pewne ryzyko — dokuczało straszne zimno.

— Mleko, mleko gorące! — rozlega się na peronie krzykliwe wołanie podczas postoju pociągu w Nasielsku. Podróżni chętnie i licznie korzystają z oferowanego mleka, mimo, że kosztuje ono 20 zł za pół litra.

Podczas dalszej jazdy, którą odbyłem już w zamkniętym wozie — choć przy „oknie” bez szyb — pocieszałem się tylko tą jedną nadzieją, oby jak najprędzej dojechać do Działdowa.

Trasa Działdowo—Grudziądz.

Z póród kilkunastu wagonów rzucił się w oczy jeden wóz pulmanowski, przyciągający pasażerów i rękując przyjemniejszą podróż, tym bardziej, że na szybach okien malowane duże dwójki zdradzały „luksusowe” wygody.

Urokowi temu i ja uległem, zajmując miejsce na miękkim siedzeniu w przedziale II klasy. Dostawiam!

Ściemnia się. Przymykam oczy i usiłuję zasnąć. W półśnie odczuwam... na rękach...

Cóżby to mogło być?

Nieco zaniepokojony obserwuję sąsiadów, którzy również podejrzanym tarciami rąk i twarzy zwracają na siebie uwagę.

W toku wszczętej rozmowy uzgodniłmy i stwierdziłmy, że współpasażerami naszymi są... pluskwy, ordynarne, zwyczajnie pijące z ludzkiej.

Wchodzi kontroler.

— Proszę bilety!

W toku badania biletów okazało się, że jeden z pasażerów przespał swoją stację.

— Pan dopłaca 70 złotych.

— Panie kontrolerze, ja już nie mam pieniędzy, przecież miałem bilet i zaspalem poprostu.

— Nie biletu nie obchodzi. Za przejazd bez biletu płaci się czterokrotną stawkę. Tu nie sypialnia. Spać pan może w domu.

Zdenerwował się śpiący pasażer na dobre.

— Tak, ode mnie pan żąda zapłacenie kary, a te pluskwy, co tu jeżdżą dniem i nocą, to darmo się przewozi, he? Nie dość na tym, że psienogi nas-

sały się mojej krwi, to pan mi jeszcze moje ostatnie złociszce wyciąga z kieszeni...

— Przestań pan gadać! — przerwał pan kontroler. — Płaci pan, czy nie?

I zapłacił.

A jednak — mimo słuszności kontrolera — należy do podobnych spraw podchodzić więcej życiowo. Lecz również słuszne jest żądanie pasażerów, ażeby wagon z pluskwami wycofano, choćby ze względów... zdrowotno-sanitarnych.

Na trasie Bydgoszcz—Grudziądz jedzie grono kupców i pokrewnych im osób z zakupionym towarem do Grudziądza.

Odrzuć krzyk i lament.

I słusznie! Wypadła paczka z samochodu. A do szofera nie ma dostępu.

Wprowadził zatrzymał wóz po przebyciu około 1 km od miejsca wypadku. Przeszukaliśmy drogę, lecz zguba zniknęła już z nawierzchni szosy.

Dwóch rowerzystów „złanoli” paczkę, w której było za... 6.000 zł. Pierwszej klasy wyrobów czekoladowych.

„Smacznego” nie wydobyło się z ust pokrzywdzonej przez stratę pasażerki, lecz wcale nie miło brzmiące, choć niewinne... przekleństwo!

Akcja pomocy na rzecz powodzi

Szczegóły strat i zniszczeń

W związku z olbrzymią klęską powodzią w województwie pomorskim, wywołaną głównie przez zatory lodowe na Wiśle podjęta została szersza akcja pomocy dla ludności, która powodzią ta dotknięta. Z najwydatniejszą pomocą pośpieszyło pierwsze, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, asygnując z funduszy dyspozycyjnych milion złotych i delegując na miejsce pełnomocnika, który zwiedził tereny nawiedzone powodzią i badał potrzeby ludności.

W relacji pełnomocnika, Ministra Pracy i Opieki Społecznej, który tylko co powrócił z województwa pomorskiego, obraz zniszczeń w pesie nadwiślańskim przedstawia się b. ponuro. Zniszczenia powodziowe ciągną się od Chelma po Grudziądz.

Pod Przechowem droga na Gdańsk została przerwana. Delegat ministerialny zwiedził w asyście władz lokalnych — Świecie, Sartowice, Nowa, jak również okolice Chelma.

Stare Miasto w Świecie jest zalane wodą z powodu przerwania wału na Czarnej Wodzie. Ludność straciła tu cały swój dobytek. Uszkodzony kościół wraz z sąsiednimi domami — zalany wodą. Jedna ze stojących berlinek na Czarnej Wodzie została skruszona przez lody. Od Świecia do Sartowice wszystkie drobno rozlane wioski w dolinie Wisły — zalane. Wsie, położone na zewnątrz wału do Sartowice zalane wodą podskórna.

Zasiłki i pola uprawne są tu zniszczone. Wsie położone za wałem są mniej więcej o 4 metry niżej zwierciadła Wisły, wskutek czego tworzą się ogromne przelewy, które ludność stale nawrąca kamieniami, nawozem z ziemia. Zagrożony wał wsielany w okolicy Sartowice, gdzie woda stała żłobi brzeg, wzmocniony przez brygady robotnicze i ludność okoliczną.

W pow. świeckim zniszczone są — na 14 gmin wiejskich i 5 miast niewydzielonych — 3 gminy (Pruszcz, Gruczno i Grupa), które zostały się przeważnie pod wodą. Częśćowo ucierpiała gmina Nowe oraz Świecie - wieś i Świecie - miasto.

Strat poczynionych przez powódź dotąd nie udało się ustalić, ponieważ dopiero po opadnięciu wód przedstawił się dokładniejszy obraz zniszczeń. Zachodzi obawa, że Wisła, niosąc piasek i żwir, zniszczy na kilka lat głębię, dotąd nierzadziej urodzajną w pow. świeckim. W przybliżeniu jednak straty ogólne w pow. świeckim sięgają już około 5 miliardów złotych. Wiedza lokalne twierdzi, że najbardziej urodzajny dotąd powiat świecki stanie się najbiedniejszym z pośród biednych.

Pierwsza pomoc doraźna ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wyniosła 400.000 zł, które delegat ministerstwa rozdysponował pomiędzy powiaty świecki, chełmiński i grudziądzki. Na terenie powiatu świeckiego uruchomiono kuchnie polowe, t. zw. polówki, oraz kilka kuchni stałych.

Jednocześnie przydzielono dla powodzi, z magazynów UNRRY 25 bel odzieży, 14 różnych barionów i 5 worków chmura. Nadto ludność powiatu na skutek podjętej przez województwo i starswo inicjatywy rozwija dość szeroką akcję pomocy na rzecz powodzi. Pomoc ta wyraża się przeważnie w postaci artykułów rolnych.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dzięki masowemu odpływowi wód z terenów zalanych, zdołano już w wtorek wznowić komunikację drogową przez most w Przechowie na szosie z Bydgoszczy do Gdańska. Niebawem ma być udostępniony przejazd przez Wisłę do Chelma.

Brygady robotnicze, które w czasie powodzi zajęte były przy umacnianiu tam i wałów, obecnie czynne są przy przekopywaniu rowów dla ułatwienia spływu wód z niszczonych terenów.

Nurt rzeki na całej szerokości jest już wolny. Z wsi i osiedli, które przez 6 tygodni były zalane, woda już ustępuje.

Niszczycielski żywioł pozostawił za sobą ślady ogromnego спустaczenia. Ponadto, na skutek ostatniego huraganu zawalił się szereg domów, podmytych przez wodę.

Straty w budynkach, w walach ochronnych, w zaroślach i zniszczeniu kartofli w kopcach są ogromne. Ludność gmin najbardziej dotkniętych powodzią odczuwa potrzebę natychmiastowej pomocy. Przede wszystkim potrzebny jest wzgląd dla osuszenia wielu nieomal zupełnie zbitwiałych domostw.

Mimo groźnego chwilemi przebiegu powodzi i zaciętej walki z szalejącym żywiołem, tegoroczna klęska obyła się bez ofiar w ludziach.

„Alfa” — jedyna w Polsce fabryka materiałów fotograficznych

W Bydgoszczy istnieje jedyna w Polsce fabryka materiałów fotograficznych „Alfa”, należąca do przedsiębiorstwa państwowego „Efim Polski”. — Ze względu na brak surowca, produkcja narazie ogranicza się do niewielkiej ilości płyt i papieru fotograficznego. Nawiązany kontakt z zagranicą i w najbliższym czasie fabryka oczekuje nadejścia ze Szwecji, Belgii i Ameryki niezbędnych surowców. Niezależnie od tego, krajowe huty szklane przystąpiły do wytwarzania szkła do przemysłu fotograficznego. Włocławaska Fabryka Papieru przeprowadza pró-

KKO Im żywszy ruch przekazowy w kraju — tym większe obroty gospodarcze

Komunalne Kasy Oszczędności są instytucjami finansowymi użyteczności publicznej. Zadaniem ich jest gromadzenie kapitałów społecznych i krzewienie zmysłu oszczędnościowego wśród najszerszych warstw ludności. W tym celu zostały one wyposażone w szereg przywilejów, zapewniających bezwzględne zabezpieczenie wkładów. Zgromadzone kapitały przeznaczają KKO na rozwijanie życia gospodarczego swego okręgu. Finansują one średnie i drobne gospodarstwa rolne, hodowlane, ogrodnicze, placówki przemysłowe, warszaty rzemieślnicze, przedsiębiorstwa handlowe, własność nieruchomości i świat pracy w mieście i na wsi.

Jednym z zadań KKO jest krzewienie obrotu przekazowego (bezzgotówkowego). Obrót ten posiada dla rozwoju gospodarstwa społecznego doniosłe znaczenie. Im żywszy jest ruch przekazowy w kraju, tym lepiej rozwijają się obroty gospodarcze. Aparat KKO posiada najlepsze warunki do rozszerzenia ruchu przekazowego. KKO pokrywają obszar Państwa gęstą i zwartą siecią obejmującą około 500 placówek. W każdym niemal miasteczku istnieje placówka KKO. Dzięki temu Kasy są w możności wykonywać przekazy pieniężne do

każdej miejscowości w sposób szybki, sprawny i tani.

Sieć KKO na Ziemiach Zachodnich (województwa pomorskie, szczecińskie i gdańskie) obejmuje 118 Kas oraz 33 Oddziałów, tj. razem 144 placówek. Sieć ta zagęszcza się w dalszym ciągu. W najbliższych miesiącach zostaną uruchomione KKO we wszystkich powiatach na Ziemiach Odzyskanych.

Z miesiąca na miesiąc rozbudowuje się przez tym sieć oddziałów KKO we wszystkich powiatach na Ziemiach Zachodnich. Wszystkie KKO posiadają rachunki korespondencyjne w centralnych instytucjach bankowych, a mianowicie: w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu, w Oddziałach Narodowego Banku Polskiego, w Oddziałach Poczтового Banku Polskiego, w Oddziałach Przekazowy KKO został zorganizowany z początkiem 1946 r. na jednolitych i nowoczesnych zasadach. Umożliwia to szybkie i sprawne wykonywanie zleceń przekazowych do wszelkich miejscowości.

W najbliższym czasie zostanie udoskonalony również obrót gotówkowy przez wprowadzenie systemu wzajemnego honorowania czeków KKO oraz przez wprowadzenie czeków podróźnych.

Powiat grudziądzki oddał świadczenia rzeczowe w 8,4 procentach

Świadczenia rzeczowe w zbroju zostały w powiecie grudziądzkim wykonane do dnia 25 marca rb. w 8,4 proc.

Zebrało ogółem 5.613 ton, w tym 2.975 ton żyta, 213 ton pszenicy, 1119 ton owsa i 1370 ton jęczmienia.

Należy podkreślić, że powiat grudziądzki najwcześniej uderzył na skutek działań wojennych — z wszystkich powiatów województwa pomorskiego. Do końca w innych powiatach roboty przygotowawcze już prawie pod koniec, u nas grały jeszcze armaty, a różnego rodzaju „Boczniki” i „Ballon-sterile” wybił inwentar, dewas owali i palił załodowania gospodarskie.

To też wykonanie w tak wysokim procencie należnego wymiaru świadczy o wielkiej wytrwałości, zarówno robotników, jak i kierownictwa, zarówno władz, że starostą Degórskim i inspektorem Gajduchem na czele.

by produkcją papieru fotograficznego. Fabryka posiada dział błon i płyt, chemikali i papierów. Zasadniczo fabryka jest nastawiona na wytwarzanie taśmy filmowej i jest w stanie wyprodukować do 20 tys. metrów. Otrzymanie surowca pozwoli na pełne wyzyskanie możliwości produkcyjnych fabryki, która miesięcznie jest w stanie wykonać 15 tys. metrów kw. błon, 4500 m. kw. płyt i 120 tys. m. kw. papieru. Zakład fabryki składa się z 140 pracowników — specjalistów z dziedziny fotochemii.

Smutną się kończą z bawy z bronią

Sąd Okręgowy rozprawił m. in. sprawę Kasimiera Koszwickiego, ur. 2.2. 1939 r. w Opatowcu, pow. Bylski, zam. obecnie w Nieszawie pow. Dziadowo.

Przebiegał on karierą, bawiąc się bronią, chwytając naboje karabinu, w młodości, że był niebezpieczny, do swych kolegów, chcąc ich zaskoczyć. Zanimiawszy o kłótniach z kolegami, jakie mogłyby nastąpić, podał za przykład i imitację stało się nieszczęście — pał się, który ugodził jednego z kolegów, nieślękiego Mieczysława Caszewskiego zabijając go na miejscu.

Powstał czyn ten stanowi przesłepstwo z art. 230 § 1 k.k., Sąd skazał 15-letniego Olczewskiego na umiarkowanie w zakladzie poprawczym i 10-letni próby na przeciąg 3 lat.

Między

Bez...

Wtuleni w najniewidoczniejszy kąt kawiarni, siedzą — on i ona. Wtuleni i przytuleni.

Kawiarnia, to śliczy przytułek miłości.

W maleńkiej, cichej tej... kawiarni... Ona i on! Ty i ja. My i wy! Tak było od Adama i Ewy i tak jest w czasach bomby atomowej i penicyliny.

Był! Ale już się odmieli. I kto winien? Któż inny, jak nie ta Apropozycja.

Mamy szary dni beznamiętne. Do kompletnie. Bo są i dni beznamiętne.

Miłość bez mięsa, to jeszcze ujdzie. Platoniczna miłość. Ale bez ciastek?! Co to, to nie!

Siedzą sobie. W kawiarni. Głośnik drze się:

„Dam ci miliony złotych gwiazd”. Daj mi twe usta...

— Wiesz co, dziubdziuś, kup mi napoleonika, no, może być tortowy, nie chcę cię rujnować...

— Ależ skąd? „Dam ci miliony złotych gwiazd...”

— Gwiazdy, to zostaw, daj mi miliony — mówi pozytywnie nastawiona do praktycznych zagadnień życia niebieskooka, faldyżka blondynka.

I temu konkretnemu punktowi widzenia naturalny sztytn naturalnie by uległ, gdyby nie jedno drażniące — bez!

Dziś akurat czwartek bez ciastek.

Bez ciastek i bez miłości.

Miłość chciała obsługiwać przekupić. Ale to się nie udało. Rozgoryczony na Apropozycję morderca zaklął, jeszcze okropnie, aniżeli przed chwilą zaklął się w miłości.

Wyszył z kawiarni. Randka spaliła na panewce

— Psiakrew! — żyło tylko dosłyszałem z ust zakochanego — cztery dni bez mięsa, cztery dni bez ciastek, pięć dni bez... spodni, — owsem, można jeszcze wytrzymać, ale bez miłości?....

I tu dopiero najczarniejszy kryzys! (eles)

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

NIEDZIELA, 31 marca

6.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.00 — Kalendarz historyczny. 7.05 — Muzyka. 7.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami pt. „Nowe czasy, nowe ludzie”. 7.30 — Muzyka lekka. 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Program na dzień świąteczny. 8.25 — Muzyka. 9.00 — Nabożeństwo. 10.00 — Muzyka. 11.57—12.05 — Sygnał czasu z Obserwatorium i hejnał z wsi (Mortchele). 12.05 — Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki. 12.05—13.30 — Uroczysty koncert z okazji I rocznicy istnienia orkiestry PR. 13.40 — Audycja wojskowa. 13.55 — Radiokronika. 14.00 — Audycja dla wiejskich. 14.35 — Chwilka Bura Świąt. 14.40 — Teatr Wyobraźni. 15.20 — Recenzja. 15.30 — Muzyka ludowa. 16.00 — „Co słychać na pieciolini?”. Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16.20 — Audycja dla młodzieży. 16.35 — Audycja Wydziału Propagandowo-Politycznego. 16.50 — Kronika kultury. 17.00 — Podwiewozek przy mikrofonie. 18.15 — „5 minut poezji”. 18.20 — Przegląd tygodniowy. 18.30 — Tygodnik dzielnicy. 18.45 — „Podróż po świecie”. 19.05 — „Uśmiech i piosenka”. 20.00 — „Mozajka muzyczna”. 20.50 — 10 minut poezji”. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodziny zagranicą. 22.00 — „Uśmiech z Poznania”. 22.15 — Orkiestra taneczna Polskiego Radia. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.25 — Program na lut. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodziny zagranicą. 24.00 — Hymn.

W sprawie zapalek

Od kierownictwa „Społem” otrzymaliśmy następujący list, który w całości zamieszczamy:

„W odpowiedzi na artykuł pt. „Co się stało z zapalnikami?”, zamieszczony w nr 72 str. 4 „Głosu Pomorza” z dnia 27 marca br., niniejszym uprzejmie komunikujemy, iż zarówno przydział zapalek jak i sprzedaż, oraz sprawozdawczość z akcji zapalcanej Komiteta, w całości na terenie „Społem” przez miejscowe władze skarbowe oraz Inspektora Polsk. Monopola Zapalczanego w Bydgoszczy.

Wyższe wymienione organy dzwala z urzędu nad równomiernym przydziałem i ciągłym (sprzedaż i sprawozdawczość) dostawą nasyceniem rynku zapalnikami i fakti przetrzymania jakiegokolwiek ilości zapalek na magazynie Oddziału „Społem”, chcącaby przez jeden dzień (sprawozdawczość dzienna) zostałyby natychmiast uwidocznony i zarządzone.

Na skutek artykułu Panów Kierownik Urzędu Skarbowego Alcyz i Monopoli, ob. Władysław, przeprowadził w dniu 27 mar. lustrację i kontrolę naszych magazynów, stwierdzając całkowity brak zapalek.

W sprawie tego braku interweniowaliśmy w dniu 27 marca u Inspektora Polsk. Monopola Zapalczanego w Bydgoszczy, ob. Szarowski, który jako prawdopodobnie przyczynę wstrzymania przydziałów zapalcanych ze strony PMZ podał zamieszanie przez Ministerstwo Apropozycji i Handlu przez ceny za i pułko.

Prosimy o zamieszczenie powyższych wyjaśnień na łamach swego poczytnego pisma.

Cieszymy się, że kierownictwo „Społem” tak zrozumiało odnośny artykuł, jaką była jego intencja. Chodziło nam prosto o au-

torialny wyważenie przyczyn braku zapalek, jak o niezamiatanie ich przez „Społem” polegając na podaniu.

Ze tego rodzaju notatki prasowe potrzebne są z punktu widzenia społecznego, najwyraźniej świadczy owa lista „Społem”.

W sprawie tego braku interweniowaliśmy w dniu 27.3. br. u Inspektora Polskiego Monopola Zapalczanego.

Czyli interwencja nastąpiła dopiero na skutek naszego artykułu. Gdyby artykuł się nie ukazał, czekałoby nas prawdopodobnie jeszcze czas dłuższy.

W końcu mała uwaga: Tak, jak dyrekcja Wydziału Grudziądzkiego Oddziału „Społem” z takim powagą podszła do sprawy, tak całkiem nieodpowiednio postąpił współpracownik tej instytucji p. inż. Borkowski.

Ne wiemy, z czyjego polecenia telefonował do nas. W każdym bądź razie zachował się bardzo, ale to bardzo nieodpowiednio, wywołując takie tym samym świadectwo braku — co najmniej — form dobrego tonu.

Postępek p. B. dziwi nas tym więcej, albowiem zamaję w „Społem” funkcje kierownika transportowego, za stronę handlową firmy nie odpowiada.

NA KOŚCIÓL W TARNIE

Iższa Bratnia Grudziądzka wpłaca 500 zł i wzywa Helene Męski i Zenka do dalszego kucia dancucha.

Wezwana przez kl. IV dla młod. Gimnazjum Sobieskiego kl. IIIa dla młod. Gimn. Sobieskiego wpłaca 200 zł i wzywa: kl. IIIb, IIIc, IIc dla młod. i IIa, IIc dla norm.

Wszystko można zrobić

Ulice i chodniki naszego miasta pod względem czystości, pod względem estetyki pozostawiają wiele do życzenia. W tym wypadku już nie trudności, związane z brakiem taboru, siły pociągowej itp., były tego powodem, lecz formalne lenistwo, wzgl. brak wydania wyraźnych, stanowczych zarządzeń.

Na potwierdzenie naszych słów klasycznym przykładem był dzień wczorajszy.

Co spowodowało Mikcję Obywatelską do wydania zarządzeń, nie wiemy, w każdym bądź razie faktem jest, że funkcjonariusze Mikcji chodzili wczoraj od domu do domu i w sposób grzeczny, lecz stanowczy, nakazali właścicielom wzgl. administratorom domów oczyszczenie chodników i ulic. — I naprawdę efekt był nadzwyczajny.

Z przyjemnością patrzyliśmy na rażno krzątających się ludzi wokół domostw, wywożących na różnego rodzaju wózkach i wózekach zmiecione śmieci. Ulice przybrały całkiem inny wygląd, przyjemny dla oka, a nawet idziemy dalej, pożyteczny dla zdrowia.

„Chcieć to znaczy móc” — powiada stare przysłowie — i tak jest rzeczywistość.

Wiadomości kościelne

FARA

Porządek nabożeństw w niedziele i święta Dla umożliwienia spełnienia niedzielnej obowiązku nawet z najdalejzych peryferii miasta, wprowadzamy w Farze od przyszłej niedzieli, dnia 31 marca, jeszcze jedno nabożeństwo, przy czym ustalamy na przyszłość czas rozpoczęcia nabożeństw następująco:

O godz. 7, 7.45 i 9 Msza św. szkolna, o godzinie 10 suma, o godz. 11.30 i 12.30 ostatnie Msze św.

Proboszcz parafii św. Mikołaja.

Kronika

Sobota-niedz.

30-31

marca

Anieli-Balbiny

— Nie naczelnik, lecz referent! Prezydent miasta przesyła nam następujące sprostowanie: W związku z notatką „Tak się nie robił”, umieszczonej dnia 26 marca br., podaje się, iż Makowski Franciszek nie był Naczelnikiem Wydziału Ewidencji Ruchu Ludności, lecz referentem Biura Ewidencji Ludności i Statystyki.

— Uwaga! Przyjaciele Harcerzy! W niedzielę, dnia 31 marca 1946 r., o godz. 15-tej, odbędzie się w sali Pańków, Gimnazjum i Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego, przy ul. Senkiewicza 24, zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Harcerzy przy I Drużynie Żeńskiej im. Bałki Wołodyowskiej w Grudziądzu, na które szanownych rodziców i wszystkich sympatyków jaknajserdeczniej zapraszamy.

— Osoby, władające językami: rosyjskim, angielskim lub francuskim, proszone są o zgłoszenie się w Miejskim Oddziale Informacji i Propagandy przy ul. Legionów 7, w godzinach urzędowych od 8—15. Zadaniem tych osób będzie tłumaczenie obcych języków na polski oraz informowanie cudzoziemców.

— „Ciotka Karola”. Dziś, w sobotę, otwarcie Teatru Młodych Talentów inauguracyjnym przedstawieniem „Ciotka Karola”. Początek punktualnie o godzinie 19-ej.

— Proszeni jesteście przez p. Kościłankę i Lewandowskiego o podanie do wiadomości, że na razie w teatrze występować nie będą.

— Kolektura Loterii Państwowej Nr 109 przy Oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża, Stara 24, zawiadamia, że już nadeszły losy do 4-ej klasy Państwowej Loterii Klasowej.

OBWIESZCZENIE

Na zasadzie art. 27 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. z roku 1936, Nr. 62, poz. 454) i uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu z dnia 23 stycznia 1946 r. wprowadzono na rzecz m. Grudziądza statut o opłatach za wywóz śmieci w obrębie miasta Grudziądza.

Opłaty za wywóz śmieci na rok gospodarczy 1946 wynoszą 20% rocznego czynszu wzgl. wartości czynszowej począwszy od dnia 1-go kwietnia 1946 r.

Od dnia 1 kwietnia 1946 r. śmieci wywożone będą przez Tabor Miejski dwa razy w tygodniu.

Jako śmieci rozumie się wymiotki z mieszkań, popiół i inne gospodarskie odpadki, gromadzące się w mieszkaniu. Wykluczone od wywozu są odpadki, pochodzące z fabryk, jak gruz, fekalia i zwierzęcy nawóz, o które to usuwanie właściciele sami troszczyć się muszą.

W odpowiednie naczynia, właściciele nieruchomości powinni sami się zaopatrzyć. Po wysypaniu zawartości kubłów do wozu transportowego, śmieci stają się własnością miasta.

Do czasu otrzymania nakazu płatniczego na opłatę za wywóz śmieci, właściciele nieruchomości wzgl. ich zastępcy (administratorzy domów) winni wpłacać do Miejskiej Kasy Podatkowej w Ratuszu, zaliczki w wysokości 20% czynszu z roku 1945, płatne do dnia 15-go każdego miesiąca począwszy od 1 kwietnia br.

Przedmiotowy statut, zatwierdzony uchwałą Nr. 87 z dnia 22. 3. 1946 r. przez Prez. Pom. Woj. Rady Narodowej, wyłożony jest do wglądu w Ratuszu, pokój 219 w ciągu 4 tygodni. 1580)

PREZYDENT MIASTA.

Przypominamy Walne Zebranie P. Z. Z.

które odbędzie się w dniu 30 marca b. r. o godzinie 17 w sali Domu Żołnierza przy ulicy Prowiantowej.

— Zarząd Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców w Grudziądzu zwołuje walne, roczne zebranie na dzień 14 kwietnia 1946 r., o godzinie 19-tej, w lokalach OM TUR, przy ulicy Wybickiego nr 38-40, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, odczytanie porządku obrad i wybór prezydium.
2. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz rachunek strat i nadwyżek za rok ubiegły.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i rewizji w roku ubiegłym.
5. Odczytanie sprawozdania z rewizji, przeprowadzonej przez Związek Rewizyjny Spółdzielni RP (o ile rewizja była przeprowadzona).
6. Dyskusja i przyjęcie sprawozdań, wymienionych pod 3, 4 i 5.
7. Zatwierdzenie sprawozdań i podział nadwyżki, ewentualnie pokrycie strat.
8. Wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium.
9. Zatwierdzenie budżetu i planu pracy na 1946 rok.
10. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań na rok bieżący.
11. Wybory do Rady Nadzorczej (według przepisów statutu).
12. Wcześnie wnioski, zapytania członków i zamknięcie obrad.

Wmówił § 18 statutu Spółdzielni Walne Zgromadzenie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

Bilans za rok 1945 jest wyłożony do wglądu w biurach Spółdzielni przy ul. Toruńskiej nr 6, II piętro.

Udział w zebraniu biorą członkowie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

ZAWIADOMIENIE

1. Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia wszystkich posiadaczy kart żywnościowych na miesiąc kwiecień, iż termin rejestracji w piekarniach i sklepach rozdzielczych upływa z dniem 2-go kwietnia.

Sklepy rozdzielcze i piekarnie przedłożą do Wydziału Aprowizacji i Handlu rozliczenia z wyciętych kuponów kontrolnych najpóźniej do dnia 4-go kwietnia. Terminy powyższe muszą być jaknajściślej przestrzegane.

2. Wszystkie zakłady pracy, które pobrały paczki UNRRA, przedłożą bezwzględnie sprawozdanie z rozprowadzonych paczek. Do sprawozdania należy dołączyć wykaz imienny, w którym odbiór paczki przez każdego pracownika ma być pokwitowany. Zwraca się przy tym uwagę, że korzystanie z paczek UNRRA z kilka źródeł jest przestępstwem, za które winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

TRENINGI MKS

Przypominamy, że treningi sekcji bokserkiej Miłkowskiego Klubu Sportowego odbywają się co poniedziałek i piątek w Komendzie miasta MO, przy ul. Sobieskiego 23.

Treningi sekcji piłki nożnej odbywają się w wtorki i czwartki od godz. 16—18, na boisku garnizonowym.

FOTOGRAFIE legitymacyjne, artystyczne prace amatorskie. „Foto-Grel” Długa 6. (1475)

OLEJARNIA kupuje i wytłacza siemię rzepak, mak i gorczycę. — Grudziądz, ul. Pierackiego 50. (388)

KUPIJE stałe cukier Wytwórnia cukierków i pierników. Paweł Borkowski Grudziądz, Św. Wojciecha 24. (324)

ANGIELSKIEGO, francuskiego udziela Bałachowski, Szewska 6. (456)

Ze sportu

RKS TUR — GKS

W niedzielę, 31 bm., o godz. 15, odbędzie się na boisku garnizonowym ciekawe zawody piłkarskie między RKS TUR — GKS. Ze względu na intensywną zaprawę zimową, jaką przeszli piłkarze tych klubów, spotkanie zapowiada się ciekawie. Przedmecz juniorów o godz. 13.30.

FINALY MISTRZOSTW W BOKSIE

Dziś, w sobotę, 30 bm., o godz. 18.30, w sali OM TUR odbędą się finałowe walki bokserkie o mistrzostwo Grudziądza.

W wadze muszej walczy: Ziółkowski (MKS) — Ruda (miestowarzeszyny).

W wadze koguciej: Humiński (MKS) — Szychowski (TUR).

W wadze piórkowej: Polakiewicz (TUR) zwycięzca walki Nowakowski Leczkowski.

W wadze lekkiej: Rzeniecki (TUR) — Wiścki (TUR).

W wadze półśredniej: Nowakowski II (TUR) — Janc (TUR).

W wadze średniej: Trzybiński (TUR) — Galuszyński (MKS).

W wadze półciężkiej: Rogowski (TUR) — Dolecki (TUR).

Poza tym odbędzie się walka pół-finałowa między Nowakowskim I (GKS) a Leczkowskim (TUR). Oraz walka pokazowa w wadze papierowej między mistrzem Grudziądza Baranowskim I a Rezermem (TUR). Najciekawiej zapowiada się walka w wadze piórkowej między Nowakowskim I a Leczkowskim; nie mniej ciekawie zapowiada się również spotkanie w wadze średniej między Galuszyńskim a Trzybińskim.

ZAWODY PIŁKARSKIE.

W niedzielę, dnia 31 bm., o godz. 14-ej na Boisku Miejskim, przy ul. Radzyńskiej odbędą się towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy K.K.S. „Unia” (Tczew) i K.K.S. „Wisła” (Grudziądz). Przedmecz o godz. 12.30 pomiędzy Mil. K. S. (Grudziądz) i K.K.S. „Wisła” II.

MKS W CHELMŻY

Osemka bokserka Milicyjnego Klubu Sportowego wyjeżdża w niedzielę, 31 bm., do Chełmży, gdzie spotka się z tamtejszym KS Legia.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie okólnika Ministerstwa Odbudowy z dnia 14. 2. 1946 r. Departament Budownictwa — L. dz. 753 Bud/W 1/46/3633/46, zarządzam rejestrację wszystkich uprawnionych do kierowania robotami budowlanymi i sporządzenia projektów (planów) robót budowlanych, którzy wykonują swe czynności na podstawie art. 361, 362, 363, 364, 369, 370, 371 prawa budowlanego.

Wobec powyższego wzywa się wszystkich uprawnionych, zamieszkałych na terenie miasta Grudziądza do przedłożenia następujących dokumentów w uwierzytelnionych odpisach (w dwóch egzemplarzach) i to:

- a) odpis uprawnień do kierowania robotami budowlanymi;
- b) odpis metryki urodzenia;
- c) odpis dyplomu politechniki względnie świadectwo średniej szkoły budowlanej;
- d) odpis dowodu obywatelstwa państwowego.

Tej rejestracji podlegają również osoby, które zostały już zarejestrowane w Referacie Nadzoru Budowlanego przed ogłoszeniem niniejszego obwieszczenia.

Osoby, które zagubiły swoje dokumenty wzgl. zostały one zniszczone na skutek działań wojennych, mogą je odtworzyć sądowo na mocy dekretu z dnia 7. 7. 1945 r. — o odtworzeniu dyplomów i świadectw z ukończenia nauki (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 164).

Rejestrację przeprowadzi Referat Nadzoru Budowlanego — Ratusz, pokój 224 w godzinach urzędowych, do dnia 10 kwietnia 1946 r. Grudziądz, dnia 19 marca 1946 r.

ZA PREZYDENTA MIASTA
1535) Wiceprezydent: Wawrzyniak.

K. K. O.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Grudziądza w Grudziądzu

1. przyjmuje wszelkiego rodzaju wkłady
2. udziela kredytów na odbudowę i rozbudowę miejscowych warsztatów pracy
3. wykonuje zlecenia na przekazy, przelewy, inkaso
4. udziela porad w sprawach pieniężnych i majątkowych

Korzysta cie z usług K. K. O.

„Gastronomia”

Hotel - Restauracja - Kawiarnia
Grudziądz, Wybickiego 21, tel. 1268

urządza

Wieczorki towarzyskie

środy, czwartki, soboty i niedziele

Początek o godz. 18-tej

Początek o godz. 18-tej

Doborowa orkiestra pod batutą ob. Piotrowicza

Zawiadamiam, że uruchomiłem

szlifiernię
noży i nożyc

Prace wykonuję fachowo i szybko

W. Walesa

Grudziądz, ul. Wybickiego 6—8

„Społem”

Pododdział Mleczarsko-Jajczarski
w Grudziądzu, ul. Toruńska nr 6Zaopatruje stołówki, sklepy,
cukiernie, piekarnie w

jaja świeże

po cenach konkurencyjnych.

Papę dachową
Smolę, Wapno
Świeży cement

— wagonowo i ze składu —

Zygmunt Stanek

Hurt i Składnica nr. 205
Centrali Materiałów Budowlanych
w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 28
Telefon nr. 1320

Państwowa Agencja Drzewna

Paged

Oddział w Bydgoszczy

uruchomiła

składnicę tarcicy, sklejkę
fornieru i drzewa

w Grudziądzu

przy ulicy Dworcowej nr. 15
(plac potartaczny Zarządu Miejskiego)

Farbol St. Krawczyński



Baronik
DO PISANEK WIELKANOŻYCH
na 5jaj

Wytwórnia
Spożywczo-Chemiczna

Warszawa

ul. Walecznych 15

Poznań

ul. Niestachowska 15

WORKI

także używane do zboża
oraz

opony do samochodów

kupujemy

Pow. Spółdz. R. H. „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Grudziądzu, magaz. Kwiatowa 7SPRZEDAM łóżko i materac. Legionów 49, pr.
lewo. (454)SPRZEDAM maszynę do pisania w dobrym
stanie. Zgłoszenia pod nr. 68. (457)PIANINO w bardzo dobrym stanie na sprze-
daż. Wąska 8, m. 8. (453)

KUPIĘ nowoczesną jadalnię. Zgł. p. nr. 71. (460)

KUPIĘ srebrnego lisa i męską kurtkę skórzaną
w dobrym stanie. Zgł. pod nr. 67. (455)POSZUKUJE domu z ziemią w dzierżawę, w
okolicy Grudziądza. Zgłosz. p. nr. 70. (459)WYDZIERŻAWIĘ warsztat kowalski. Ochoc-
ka Marta, Kwiatowa 3. (439)POSZUKUJE składu w śródmieściu na towary
krótkie i białawy. Zgłosz. pod nr. 69. (458)SKŁAD z urządzeniem w dobrym położeniu
Grudziądza do oddania. Zgł. pod nr. 72. (463)CZELADNIKA młynarskiego poszukuje Młyn
Wodny, Nowy Młyn, pow. Grudziądz, poczta
i stacja Jabłonowo. (461)FOTOGRAFIE WYKAZOWE wykonuje foto-
graf Poznański, Sienkiewicza 14. (253)

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogrobowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZENI: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk
100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednoł. w teście 15 zł. za 1 mm jednoł.
Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych
i społ. (w teście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności.
Abonament miesięczny 30,— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny
od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyj-
muje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopi-
sów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nade-
słane, a nie zamów. nie będą honorowane.